

JAN KENIG

Jan Kenig

kl. IVa

Szkoła Powszechna im. Stanisława Staszica w Kielcach

Chwila najbardziej pamiętna dla mnie z lat okupacji

Było to 28 września 1944 r. Mój tatuś wyszedł rano do biura. Ja byłem z mamusią, ciocią i siostrą w domu. O godz. 9.00 przybiegł do nas pewien chłopiec, który powiedział, że tatusia mojego złapali okupanci. Mamusia wzięła walizkę. Włożyła do niej bieliznę i żywność i wszyscy razem poszliśmy na Bukówkę. Tam na dużym placu było mnóstwo ludzi ogrodzonych drutem kolczastym. Musieliśmy odnaleźć tatusia. Tatuś powiedział, żeby się nie martwić, na pewno wróci. Potem przyszliśmy do domu.

Wieczorem tatusia wywieźli do Niemiec. Mamusia bardzo płakała. Ja z siostrą płakaliśmy także. W domu było smutno. Mamusia musiała bardzo ciężko pracować na nasze utrzymanie. Mijały dnie i miesiące, a tatuś nie wracał. Dopiero kiedy zakończyła się wojna, tatuś wrócił jesienią 1945 r. W domu jest teraz wesoło, bo tatuś jest z nami.